

## Wydarzenia sierpniowe w Czechosłowacji – rok 1968

### Początek wydarzeń sierpniowych

Przed czterdziestoma laty, w nocy z 20 na 21 sierpnia 1968 r. żołnierze armii ZSRR, 2 Armii WP i niewielkie jednostki armii Węgier i Bułgarii wkroczyły na ziemię czechosłowacką.

Wcześniej jednak na terytorium socjalistycznej i bratniej Czechosłowacji przeprowadzone zostały przez wojska Układu Warszawskiego wielkie manewry wojskowe oznaczone kryptonimem „Šumava”. We wspomnianych manewrach jak się później okazało, wzięły udział sztaby jednostek wojskowych, które uczestniczyły w interwencji sierpniowej. Pod pozorem wspólnych ćwiczeń wojskowych przyszli interwenci mieli znakomitą okazję do zapoznania się z terenem przyszłych działań operacyjnych i krajem, który już wkrótce mieli okupować. O związku manewrów o geograficznej nazwie pogórza „Šumava” z późniejszymi działaniami wojskowymi świadczy nawet fakt, że sierpniowa inwazja na CSRS nazwana została „Dunaj” czyli nazwą rzeki. Wojskowe przygotowania do interwencji kulminowały w końcu lipca 1968 gdy granicę polsko-radziecką przekroczyły ogromne zgrupowania wojsk ZSRR, które 29 lipca 1968 zajęły wcześniej określone przez dowództwo armii radzieckiej pozycje wyjściowe do niespodziewanego wkroczenia i zbrojnej inwazji do CSRS. Siły interwencyjne były już z wojskowego punktu widzenia przygotowane do spełnienia zadania. Wojsko czekało tylko na podjęcie odpowiedniej decyzji politycznej z Moskwy, która zapadła wreszcie na posiedzeniu Biura Politycznego KPZR (15 – 17 sierpnia 1968). W ten sposób komunistyczne władze ZSRR zdecydowały ostatecznie o użyciu siły w celu rozwiązania niemiłego kłopotu, który do zakonserwowanego systemu państw socjalistycznych wniosły wydarzenia Praskiej Wiosny w CSRS oraz osoba czechosłowackiego przywódy Alexandra Dubčeka, który chciał w swoim kraju wprowadzić „socjalizm z ludzką twarzą”. Doprowadzenie do zbrojnego „uporządkowania” sprawy Czechosłowacji ukoronowane zostało zwycięstwem tych, którzy interwencji domagali się już wcześniej, jeszcze przed spotkaniem Leonida Breżniewa i Alexandra Dubčeka w Bratysławie i pogranicznym mieście Čierna nad Tisou. Trzeba jednak obiektywnie przyznać, że mimo wszystko nikt z wtedy bacznie obserwujących wydarzenia w Czechosłowacji nie spodziewał się bezpośredniej interwencji i agresji wojsk Układu Warszawskiego. Zwłaszcza, że polityczne rozmowy radziecko-czechosłowackie wskazywały na pewne widoczne odprężenie we wzajemnych stosunkach i podejściu do procesów, które przebiegały w Pradze.

Niestety, ówczesni władcy Kremla zdecydowali ostatecznie, że operacja „Dunaj” oznaczająca inwazję do CSRS zacznie się 20 sierpnia 1968 o godzinie 23,00.

W celu usprawiedliwienia przed opinią publiczną bezprecedensowego aktu naruszenia niepodległości Czechosłowacji i napaści na własnego sojusznika użyto jako pretekstu tzw. „zaproszenia” wystosowanego do wojsk Układu Warszawskiego przez grupę pięciu wysokich członków KC KPCz, którym przewodził Vasil Biľak.

W dniu 20 sierpnia 1968 roku, krótko przed godziną 23,00, ambasador ZSRR w Pradze, S.W. Czerwonienko, przybył do Kancelarii Prezydenta Republiki Czechosłowackiej, generała Ludwika Svobody. Powodem jego nocnej wizyty u prezydenta było zawiadomienie o tym, że armie pięciu krajów, sojuszników Układu Warszawskiego, przekroczyły granice CSRS. Były to jednostki wojskowe ZSRR, PRL, BRL, WRL i NRD w liczbie ponad 200 tysięcy żołnierzy (później ich liczba wzrosła do prawie 500 tysięcy). Natychmiast ogłoszono alarm w praskich koszarach wojskowych. W tym samym czasie nie wiedzący obywatele CSRS siedzieli jeszcze przed telewizorami i oglądali sobie spokojnie wieczorny program telewizyjny.

Dopiero później dotarł do nich i zaniepokoił hałas silników samolotów, które pojawiły się nad ich głowami na nocnym, sierpniowym niebie.

W tym samym czasie 20 sierpnia 1968 o godzinie 23,00 amerykańskie stacje radarowe dalekiego zasięgu działające na terenie RFN oślepienie zostały milionami pasów folii aluminiowej, które rozsiiane zostały w tym czasie przez radzieckie samoloty nad całym obszarem CSRS. Akcja związana była z zamaskowaniem przelotu wielkiej grupy radzieckich samolotów transportowych lecących w kierunku Pragi. Rozpoczęła się operacja „Dunaj”, największa akcja wojskowa, która się odegrała w Europie po zakończeniu II wojny światowej.

Jeszcze przed godz. 22,00 oddziały radzieckie dokonały w okolicach Pragi desantu lotniczego. Do godziny 02,30 przyleciało do CSRS 469 samolotów, które przywiozły na swoim pokładzie żołnierzy aż trzech radzieckich dywizji desantowo-powietrznych.

Bezpośredni lądowy najazd na CSRS odbył się w sile trzech głównych ugrupowań wojskowych maszerujących z kilku kierunków. Wojska inwazyjne poza Armią Radziecką tworzyły oddziały:

- Ludowego Wojska Polskiego: 2 Armia WP i kilka mniejszych jednostek wojskowych, które wkroczyły na teren Czech północno-wschodnich i zajęły pozycje w rejonie obszaru ograniczonego miastami Mladá Bloeslav, Hradec Králové i Pardubice
- Węgierskiej Armii Ludowej: 8 Dywizja Zmechanizowana, która wkroczyła na obszary pld.zach.Słowacji
- Bułgarskiej Armii Ludowej: 12 Pułk Zmechanizowany, który stacjonował w zach. Słowacji oraz 22 Pułk Zmechanizowany, który umieszczono na lotnisku Praha – Ruzyně
- Ludowej Armii NRD: 7 Dywizja Pancerna, 11 Dywizja Zmechanizowana, 12 Brygada Pogranicza (płn. i zach. Czechy).

Grupa „A”, którą tworzyły jednostki Armii Radzieckiej i 2 Armii WP w sile 70 tysięcy żołnierzy i 1 800 czołgów, wkroczyła do CSRS od granicy z Polską. Grupa „B” złożona z 35 tysięcy żołnierzy i 1 300 czołgów wyruszyła z byłej NRD i na tereny czechosłowackie z różnych względów (głównie politycznych i propagandowych) weszły jedynie oddziały radzieckie. Dwie niemieckie dywizje pancerne pozostały w odwodzie na granicy z Czechosłowacją. Grupa „C” złożona z oddziałów radzieckich i węgierskich w liczbie 40 tysięcy żołnierzy i 1 500 czołgów zajęła Słowację i całą południową część zachodnich granic CSRS aż po miasto Klatovy gdzie połączyła się z grupą „B”. Za oddziałami tzw. „pierwszego rzutu” podążało 20 tysięcy żołnierzy tyłowych, zaplecza technicznego i żandarmerii wojskowej. Na terenie NRD pozostała w odwodzie jeszcze jedna niemiecka dywizja pancerna i jedna dywizja zmechanizowana, które wykorzystane zostały do blokady zachodniej granicy CSRS.

W ciągu niespełna 8 godzin prawie cała Czechosłowacja została okupowana przez 19 dywizji radzieckich, dwie polskie dywizje, jedną dywizję węgierską i wzmocniony pułk bułgarski, które tworzyły pierwszy rzut. W wyniku drugiego rzutu siły interwencyjne zwiększyły się do 28 dywizji w skład których wchodziło ok. 450 tysięcy żołnierzy, blisko 6500 czołgów, 2 000 dział i rakiet, 550 samolotów bojowych i transportowych. Liczebność i siła bojowa wojsk okupacyjnych biegiem czasu się w różny sposób zmieniała. Dla porównania Czechosłowacka Armia Ludowa liczyła 150 tysięcy żołnierzy.

Ogromną większość lotnictwa (samoloty i śmigłowce) biorącego udział w inwazji tworzyły radzieckie maszyny. Wyjątkiem był jeden polski pułk śmigłowców bojowych z Pruszcza Gdańskiego, który stacjonował na lotnisku Hradec Králové i wspomagał działania 2 Armii WP.

Pozostałe państwa UW (poza Rumunią) wysłały jedynie oddziały lądowe i logistyczne. W przypadku Bułgarii w gruncie rzeczy chodziło właściwie o symboliczny udział żołnierzy i wciągnięcie tego kraju do „bratniej” pomocy.

## Przebieg inwazji

Przy inwazji starano się w pierwszej kolejności opanować lotnisko **Ruzyně** w Pradze oraz stolicę CSRS.

Jeszcze przed północą lotnisko Praha – Ruzyně zajęte zostało przez żołnierzy radzieckich, którzy w ten sposób zapewnili sobie warunki na wytworzenie mostu powietrznego dla jednostek interwencyjnych. W tym samym czasie na radarach obrony przeciwlotniczej ČSŁA pojawił się obraz wielkiego zgrupowania lotniczego lecącego z Polski z okolicy Kłodzka w kierunku stolicy Czechosłowacji Pragi. Ten następnie zniknął w wyniku zakłócania odbioru i przejęcia grupy desantowej przez radary jednostek radzieckich.

Późnym wieczorem 20 sierpnia 1968, ok. godz. 22,00 na lotnisku wylądował specjalny samolot z Moskwy (cywilny An-24), który pozostał na pasach startowych lotniska.

Ok. godz. 23,00 na lotnisku wylądował specjalny samolot z Lwowa z którego wysiadła znaczna ilość pasażerów i po odprawie celnej udała się do miasta. Samolot po pół godzinie postoju odleciał.

O godz. 24,00 kontroler lotów otrzymał rozkaz o zakazie startów i lądowań samolotów z praskiego lotniska i jego zamknięciu aż do odwołania.

Rano 21 sierpnia 1968, o godz. 2,00 wylądował niespodziewanie samolot An-12 na którego pokładzie znajdował się radziecki desant wojskowy, który bardzo szybko opanował całe lotnisko.

Operację inwazyjną rozpoczęły więc jako pierwsze specjalne jednostki desantowe skierowane bezpośrednio do Pragi. Ich zadaniem było opanowanie i zabezpieczenie międzynarodowego lotniska Praha – Ruzyně. Aby zapewnić powodzenie całej akcji, przylot i lądowanie samolotu z komandosami radzieckim wykonano pod pozorem rejsowego lotu linii lotniczej „Aeroflotu”. Zaraz po wylądowaniu działający z zaskoczenia desant radziecki sprawnie i bez żadnego oporu zajął wszystkie najważniejsze obiekty lotniska. Dzięki temu umożliwił szybkie sprowadzenie do Pragi czekających na to żołnierzy 7. Dywizji Powietrzno-Desantowej stacjonującej na stało w Kownie, którzy z lotniska natychmiast ruszyli do miasta błyskawicznie opanowując najważniejsze punkty strategiczne. Jednym z pierwszych celów wyznaczonych do opanowania był budynek – siedziba Komitetu Centralnego KPCz oraz budynek rozgłośni radiowotelewizyjnej w dzielnicy Vinohrady. Już nad ranem jednak nastąpiła mobilizacja mieszkańców pogrążonego w głębokim śnie i nocy miasta nad Wełtawą. Pod budynkiem komitetu partyjnego gdzie ok. 04,00 nad ranem pojawili się spadochroniarze 11. Dywizji Leningradzkiej, zaczęli się gromadzić ludzie, którzy bronili dostępu żołnierzom agresora. Padły pierwsze strzały, odnotowano pierwszą śmiertelną ofiarę inwazji. Ludność Pragi z wielką determinacją i zaciętością próbowała zagrozić interwentom drogę do budynku radia i telewizji. Na drodze przemarszu oddziałów radzieckich postawiano w naprędce barykady z płonących opon samochodowych oraz inne przeszkody. Na ulicach dojazdowych na Vinohrady rozpętała się prawdziwa, kilkugodzinowa walka podczas której bezbronni obywatele miasta kocktajkami Mołotowa próbowali zatrzymać radzieckie kolumny pancerne. Kosztem znacznych strat łącznie ze spalonymi kilkanastoma czołgami, Rosjanie opanowali w końcu główną rozgłośnię. Opór na falach eteru nie został jednak stłumiony. Rolę centralnej rozgłośni na Vinohradech przejęły lokalne stacje RTV, które wojska okupacyjne zmuszone były kolejno likwidować. Jako ostatnią z oficjalnie działających państwowych stacji radiowych umilczano rozgłośnię w Pilźnie. Mimo wylądowaniu desantu radzieckiego i zajęciu miasta nadawano program do końca. Jeszcze przed wtargnięciem żołnierzy do radiowego studia, odważny spiker pożegnał się ze słuchaczami słowami, że emitowanie programu musi kończyć, ponieważ żołnierze radzieccy dobijają się do drzwi. Informacyjną rolę zlikwidowanych przez okupantów rozgłośni państwowych zaraz przejęli krótkofalowcy-amatorzy, którzy starali się również działać na żołnierzy wojsk interwencyjnych.

Warto wiedzieć, że armia czechosłowacka dysponowała mnóstwem tajnych obiektów militarnych wybudowanych i urządzonych zwłaszcza na terenie Czech, które graniczyły bezpośrednio z RFN. Magazyny broni, składy żywności, konspiracyjne węzły telekomunikacyjne, radiostacje i inne urządzenia strategiczne, istniały tutaj z myślą o zagrożeniu agresją ze strony państw NATO. Dowództwo Armii Radzieckiej nie miało jednak „zielonego” pojęcia o lokalizacji tego typu obiektów. Domagało się więc ich ujawnienia od byłych „sojuszników”, ale ci wcale nie mieli zamiar współpracować. Po likwidacji więc oficjalnych rozgłośni radiowotelewizyjnych, tajne radiostacje będące w większości zapasowymi wojskowymi punktami łączności, nadawały audycje potępiające interwencję i wzywające żołnierzy okupanta do opuszczenia Czechosłowacji. Nie było żadnym wyjątkiem gdy program radiowy emitowany był z budynku wojskowego i z pomocą miejscowych żołnierzy wojsk łączności. Wiadomości nadawane z eteru sprawiały znaczne trudności wojskom okupacyjnym.

Ludność w całym napadniętym i okupowanym kraju w różny sposób próbowała stawić czoła inwazji i utrudniać życie żołnierzom okupantów. W ramach biernego oporu przeciwko interwencji przedstawiała więc znaki drogowe, przegradzała drogi i ulice barykadami. Zdesperowani ludzie z narażeniem własnego życia wkraczali na jezdnie, zatrzymywali kolumny wojskowe, kładli się na jezdnię przed gasienice czołgów, koła transporterów i ciężarówek wojskowych, starając się utrudnić przemarsz wojsk.

Zaskoczona niespodziewaną napaścią kraju armia czechosłowacka wezwana została przez swoich najwyższych dowódców do zachowania spokoju i nie stawiania zbrojnego oporu. Mając na względzie bezcelowość takiego oporu i zapobiegnięcie niepotrzebnemu rozlewowi krwi, w dwadzieścia minut po północy minister obrony narodowej CSRS, gen. Martin Džúr rozkazał sobie podległym wojskom: „[...] zabezpieczyć [armię tak], aby w żadnym przypadku nie użyto broni, [...] radzieckim wojskom, które weszły na nasze terytorium, udzielić maksymalnej, wszechstronnej pomocy”. Dyscyplina i spokój żołnierzy czechosłowackich, które mimo dramatycznej sytuacji nie opuściły mury koszar spowodował, że okupanci w stosunku do skoszarowanych zachowali się biernie blokując tylko garnizony. Żołnierze jednak nie pozostali nieczynni i aktywnie poparli opór cywilny udostępniając np. wojskowe środki komunikacyjne do nadawania zabronionych audycji radiowych skierowanych przeciwko okupacji kraju, drukowania ulotek, itd. lub obiekty do działalności konspiracyjnej. Opór na falach eteru zaskoczył okupantów, lecz właściwie istniał tylko kilka pierwszych dni.

Trwał do chwili gdy ze Związku Radzieckiego i Polski nie dotarły środki techniczne do lokalizacji miejsc działania radiostacji. Wykrywaniem i likwidacją poszczególnych stacji radiowych zajmowali się specjalnie grupy desantowe. Akcje takie przeprowadzali oprócz komandosów radzieckich również polscy żołnierze z 6. Dywizji Powietrzno-Desantowej oraz z oddziałów 7. Łużyckiej Dywizji Desantowej, pośpiesznie sprowadzeni z Polski. Zadaniem polskich żołnierzy było bowiem oprócz blokowania oddziałów Czechosłowackiej Armii Ludowej znajdujących się przede wszystkim w koszarach, również likwidowanie „wrogiej propagandy” czyli wyciszenie i wyczyszczenie eteru zwłaszcza na terenie zajmowanym przez armię polską, prowadzenie własnej propagandy oraz służba patrolowa. Komandosi polscy przesuwni byli na miejsca akcji polskimi lub radzieckimi śmigłowcami bojowymi i skacząc z maszyn opanowywali kolejne ośrodki nadawcze. Czechosłowackie stacje radiowe nadawały również audycje propagandowe skierowane do żołnierzy okupacyjnych.

Innym sposobem czynnego oporu przeciwko okupacji, było drukowanie i rozpowszechnianie różnych odezwo do żołnierzy wojsk okupacyjnych lub specjalnych ulotek, które wręczano cudzoziemcom, turystom opuszczającym CSRS. Starano się w nich wyjaśnić sens Praskiej Wiosny, że nie dąży ona do likwidacji istniejącego systemu socjalistycznego. Wyjaśniano, że interwencja ZSRR i krajów socjalistycznych jest niepotrzebna i niesprawiedliwa. Do rozpowszechniania ulotek po kraju i poza jego granicami używano nawet gołębi pocztowych,

którym do nówek przyczepiano różne niewielkie przesyłki pocztowe. Teksty ulotek drukowano po rosyjsku, bułgarsku, węgiersku i polsku. Przeciwko okupacji protestowano wyraźnie widocznymi napisami na murach wykonanymi nie tylko w języku czeskim lub słowackim, lecz językach okupantów. Napisy skierowane dla Polaków zawierały m.in. słowa o hańbie i porównaniu z okupacją Zaolzia w 1938 r. lub pytanie: a co na to papież ?

Ludność CSRS starała się dyskutować z żołnierzami. Obywatele tego kraju przebywający w Polsce próbowali informować Polaków o Praskiej Wiośnie i jej celach oraz bezsensownej inwazji na swój kraj.

Czesi i Słowacy wcale nie zamierzali pogodzić się z okupacją kraju i pozostać biernymi. Stawiali powszechnie aktywny opór społeczny. Od samego początku interwencji przedstawiano wszędzie drogowskazy, na skutek czego np. 10. Dywizja WP pomyliła kierunek marszu i nie zdążyła w wyznaczonym czasie przybyć w rejon Hradca Králové. Działania tego typu były tak uciążliwe, że dowództwo interweniujących wojsk Układu Warszawskiego monitorujące na bieżąco kierunki marszu, bardzo zaniepokojone było ich wolnym przemarszem i niespodziewanymi zmianami kierunku. Warto jednak tutaj wspomnieć o wyraźnych różnicach zachowania między żołnierzami Armii Radzieckiej i WP. Np. podczas gdy jednostki polskie omijały barykady z płonących pojazdów i opon, żołnierze radzieccy problem rozwiązywali natychmiast i zdecydowanie - barykady forsowali siłą likwidując ich przeważnie wystrzałem armatnim z działa czołgowego. Nie oszczędzali ludności cywilnej ponieważ w myśl rozkazów dowódców najważniejsze było jak najszybciej iść naprzód i wykonać z góry wyznaczone zadanie bojowe.

## **Udział jednostek LWP w interwencji**

Jednostki Ludowego Wojska Polskiego biorące udział w sierpniu 1968 roku w zbrojnej interwencji na Czechosłowację włączone zostały do Grupy Operacyjnej „Karpaty”, którą dowodził radziecki generał pułkownik Wasilij Zinowjewicz *Bisjarin*. Sztab polowy „Karpat” stacjonował na terytorium Polski, w mieście Świdnica.

W skład niniejszego związku taktycznego wchodziły radzieckie jednostki 11 Armii Gwardii – dowódca: generał porucznik *Naumienko*, 38 Armii – dowódca: generał porucznik Aleksander Nikołajewicz *Majorow*, 9 Armii Lotniczej – dowódca: generał porucznik lotnictwa Aleksander Nikołajewicz *Jefimow* oraz 2 Armii WP, którą dowodził generał broni *F.S.* i tworzyły ją następujące jednostki Śląskiego Okręgu Wojskowego:

**4. Pomorska Dywizja Piechoty im. Jana Kilińskiego** stacjonująca (1968) w mieście Krosno Odrzańskie; dowódca – pułkownik *J.G.*

Żołnierze jednostek tej dywizji skierowani zostali do zajęcia celów strategicznych i terenów znajdujących się w Czechach środkowych i wschodnich.

**5. Saska Dywizja Pancerna** stacjonująca w mieście Gubin; dowódca – płk. dypl. *W.S.*

Jednostki z tej dywizji nie brały bezpośredniego udziału w działaniach operacyjnych na terenie Czechosłowacji i pozostały w odwodzie na tyłach głównych sił inwazyjnych niedaleko polskiej granicy z CSRS.

• **6. Pomorska Dywizja Powietrzno - Desantowa** stacjonująca w mieście Kraków; dowódca – pułkownik *E. D.*

Żołnierzy tej dywizji właściwie nie wykorzystano w pełni do udziału w interwencji zbrojnej na terenie Czechosłowacji i postawieni w stan pełnej gotowości bojowej tworzyli głównie siły bezpośredniego zaplecza. Jednostki dywizyjne zostały w dniu 24 i 25 sierpnia przerzucone w trybie nagłym z poligonu Szymany na Mazurach do Kotliny Kłodzkiej. Około 1/5 z nich weszła bezpośrednio na teren CSRS. Pozostali żołnierze rozlokowani zostali w okolicach Międzyzlesia i stąd włączani byli do akcji interwencyjnej.

- **10. Sudecka Dywizja Pancerna im. Bohaterów Związku Radzieckiego** stacjonująca w mieście Opole; dowódca – generał brygady *M. K.*  
Jednostki tej dywizji skierowane zostały przez sztab operacji na tereny Czech środkowych i Moraw północnozachodnich.
- **11. Drezdeńska Dywizja Pancerna** stacjonująca w mieście Żagań; dowódca – pułkownik *W. W.*  
W sierpniu 1968 znalazła się na terenie Czech północnowschodnich.
- **46 Pułk Śmigłowców /Bojowych/** stacjonujący w mieście Pruszcz Gdański; dowódca – pułkownik dypl.pilot – *J. F. K.*  
Śmigłowce z tego pułku przerzucone zostały na lotnisko Hradec Králové i wykorzystane zostały do przelotów desantowych skierowanych zwłaszcza do likwidacji działających w konspiracji nadajników radiowych.
- niektóre oddziały **7 Łużyckiej Dywizji Desantowej (Obrony Wybrzeża – 1 Samodzielny Batalion Szturmowy z Dziwnowa)**, które w CSRS stacjonowały w pobliżu miasta Hradec Králové.
- dodatkowe pułki zmotoryzowane – **1 Warszawski Pułk Czołgów Średnich im. Bohaterów Westerplatte, 61 kompania rozpoznawcza z 16. Dywizji Pancernej z Elbląga** wydzielone do wsparcia 10 i 11 Dywizji Pancernej
- mniejsze jednostki wojskowe – jednostki łączności, rozpoznania, obrony przeciwlotniczej, zaopatrzenia i inne.

Polskie jednostki interwencyjne wchodziły w skład radzieckiej 1 Grupy Wojsk „Północ“, którą dowodził gen. *Iwan Pawłowski*. Zgoda ze sztabu marszałka Iwana Jakubowskiego na wydanie rozkazu przekroczenia granicy CSRS przekazana została dowódcy 2 Armii WP o godz. 23,40 dnia 20 sierpnia 1968 roku. Bezpośrednie akcje wojskowe operacji „Dunaj” czyli inwazji na CSRS rozpoczęły się dla oddziałów polskich dziesięć minut później czyli o godzinie 23,50 dnia 20 sierpnia 1968. Wtedy bowiem grupa 9 komandosów z Samodzielnego Batalionu Szturmowego z Dziwnowa, dowiedziona przez porucznika Wróbla, weszła na terytorium Czechosłowacji i opanowała czeską placówkę strażniczą w sąsiedztwie strażnicy WOP w Lubawce. W tym samym czasie inni żołnierze polskich jednostek specjalnych i WOP-u zgodnie z planem wypracowanym przez dowódców radzieckich opanowują i rozbijają kolejnych 14 czeskich strażnic umożliwiając wejście jednostek zmechanizowanych 10. i 11. Dywizji Pancernej. Jednostki wojsk polskich liczyły podczas przekraczania granicy z CSRS około 18 500 żołnierzy, 471 czołgów i 542 transporterów opancerzonych. Ogólnie w interwencji w Czechosłowacji udział wzięło blisko 25 tysięcy żołnierzy (łącznie z odwodami w Polsce – 28,6 tysiąca), 647 czołgów, 566 transporterów opancerzonych, 450 dział, 4,7 tysiąca samochodów i 36 śmigłowców.

Biorącym udział w pierwszym rzucie oddziałom polskim wyznaczono strefę działania o powierzchni 20 500 km<sup>2</sup> co stanowiło 16 % ówczesnego obszaru Czechosłowacji. Na terenie działania WP wyraźna jednak była przewaga sił Czechosłowackiej Armii Ludowej. Stosunek wzajemnych sił obydwu stron wynosił w liczbie żołnierzy 1:2, w czołgach 1:1,2 a w samolotach 1:3,2. Ponieważ występowało realne niebezpieczeństwo zbrojnego wystąpienia żołnierzy czechosłowackich, polski sztab operacyjny zażądał Warszawy wysłanie dodatkowych posiłków i tak 24 sierpnia na terytorium CSRS przybył jeszcze jeden pułk zmechanizowany i pułk czołgów. W stan gotowości postawione zostały również inne oddziały LWP i dokonano przegrupowania wojsk interwencyjnych na terenie Polski.

Zadaniem polskich oddziałów wojskowych podczas inwazji na CSRS, było opanowanie i zabezpieczenie obiektów o ważnym znaczeniu polityczno-wojskowym. Takim były stacje telewizyjne i radiowe, drukarnie i zakłady poligraficzne, ośrodki telekomunikacyjne i poczty, lotniska, itp., które położone były na obszarze wyznaczonym do działań polskiego

zgrupowania wojskowego. Obszar ten obejmował część terenu północnych i środkowych Czech gdzie znajdowały się miasta Hradec Králové, Pardubice, Olomouc, Trutnov. Powstało na nim 13 polskich komend garnizonowych. Sztab wojsk polskich znajdował się w pobliżu miasta Hradec Králové.

Przechwyceniem celów strategicznych zajmowały się specjalne grupy desantowe, przerzucane niespodziewanie na miejsca akcji śmigłowcami polskimi lub radzieckimi, czasami też transporterami opancerzonymi. Specjalne grupy operacyjne zajmowały się również lokalizacją tzw. „dzikich” radiostacji i likwidacją ich działalności.

Wojsko Polskie okupowało przeważnie Hradecki Kraj (*przyp.* - odpowiednik polskiego województwa) w północnej części Czech. Pułki i bataliony 10 Sudeckiej Dywizji Pancerniej stacjonowały w czeskich miastach: Hlinsko, Ždar, Svitavy i Šumperk. Oddziały 6 PDPD blokowały natomiast obiekty CzAL w rejonie miejscowości Kostelec, Rýchnov, Rokytnice, Žamberk i Červená Voda.

Niezapomniano na tzw. „oddziaływanie propagandowo – kulturalne” na społeczeństwo okupowanego kraju i żołnierzy. W tym celu wykorzystywano oddany do dyspozycji dowódców i aparatu politycznego oddziałów wojskowych, odpowiedni sprzęt telekomunikacyjny i poligraficzny – wozy akustyczne, rozgłośnie elektroakustyczne, drukarnie polowe, objazdowe kino, ruchome wystawy, wojskowe zespoły artystyczne, orkiestry, itp. Na rzecz propagandy utworzono grupę 23 oficerów władających językiem czeskim. Sierpniowa napaść i okupacja CSRS przebiegła w zasadzie bez zbrojnego oporu i niepotrzebnych ofiar po stronie żołnierze Czechosłowackiej Armii Ludowej, którzy podporządkowali się rozkazowi najwyższego dowództwa. W celu uniknięcia niepotrzebnego przelewu krwi wojsko nie wyszło z koszar i nie stawiało zbrojnego oporu przeciwko działaniu okupantów. Nie oznacza to wcale, że było bierne w stosunku do odgrywających się poza murami koszar wydarzeń. Żołnierze CzAL aktywnie popierali opór ludności cywilnej i włączali się do akcji przeciwko interwentom. Mieszkańcy CSRS starało się jak mogło utrudniać i opóźniać przemarsz wojsk, utrudniać im okupacyjny pobyt w zamieszkiwanym przez siebie miejscu. Urządzano wiece i zgromadzenia protestacyjne, manifestacje przeciwko bezprawnej okupacji kraju. Prawie wszędzie pojawiały się widoczne napisy wyrażające sprzeciw antyokupacyjny, rozrzucano ulotki wzywające siły okupacyjne do opuszczenia CSRS. Umyślnie nie przestrzegano i łamano zarządzenia okupacyjne. Prowadzono nielegalną działalność radiową i nadawanie programów radiowych skierowanych przeciwko interwentom. Miejscowe władze i mieszkańcy odmawiali współpracy i udzielania pomocy oddziałom wojskowym stacjonującym w Czechosłowacji starając się w ten sposób zmusić ich do opuszczenia krainy. Wszędzie i jak tylko było można utrudniano im pobyt. Na przykład w Hradcu Králové gdzie na lotnisku stacjonowały oddziały radzieckie i polskie, przerywano dostawy wody. Władze miasta Šumperk kategorycznie odmówiły współpracy i wcale nie broniły mieszkańcom organizować „żywe mury” i utrudniać w ten sposób ruchy oddziałów wojskowych. W północnoczeskim mieście Trutnov miejscowi w ogóle nie podjęli współpracy z oddelegowanym tutaj przez radzieckie dowództwo, polskim komendantem wojskowym.

Podczas sierpniowej interwencji UW w CSRS poniosło bezpośrednio śmierć dziesięciu żołnierzy WP, którzy zginęli głównie w wyniku nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną i w wypadkach drogowych. Uwzględnić do tego jeszcze trzeba śmiertelne ofiary na terenie Polski, którymi były przeważnie ofiary wypadków drogowych wśród żołnierzy i cywilów. W województwie olsztyńskim na przykład zmarł cywil potrącony przez pojazd radzieckiej kolumny wojskowej. W śląskim Wodzisławiu zginął na przejeździe kolejowym żołnierz radziecki, którego amfibia wpadła pod lokomotywę.

Przy ogromnej liczbie wojska podobnym wypadkom lub incydentom nie można było zapobiec. Obiektywnie przyznać jednak trzeba, że dowództwo 2 Armii WP liczącej ponad 20

tysięcy żołnierzy starało się utrzymać w podległych sobie jednostkach niezbędną dyscyplinę, aby nie doszło do jakichkolwiek nieszczęśliwych wypadków.

Jeden z najtragiczniejszych wypadków wydarzył się dnia 7 września 1968. Tego dnia w morawskim mieście Jičín pijany żołnierz z patrolu 11. Dywizji Pancerniej stacjonującej przy miejscowości Holín, ostrzelał z niewyjaśnionych przyczyn grupę cywili i nadjeżdżające z pomocą dla rannych karetki pogotowia. Od kul niewinnie zginął 22-letni Jaroslav Veselý i 56-letnia Zdeňka Klimešová. Pięć innych obywateli czechosłowackich i dwaj polscy żołnierze usiłujący rozbroić strzelającego, zostało rannych. Z zachowanych w Polsce i dostępnych materiałów archiwalnych wynika, że były to niestety jedyne ofiary, których tragiczną śmierć poza okupantami radzieckimi, spowodowali żołnierze polscy podczas okupacyjnego pobytu w CSRS. Trumny ze zwłokami zabitych mieszkańców miasta, wystawione zostały na widok publiczny. Urządzony został publiczny pogrzeb, który w spontaniczny sposób zamienił się w wielką manifestację patriotyczną skierowaną przeciwko uczestniczącej w inwazji Polsce i okupantom radzieckim. Incydent ten niestety jeszcze bardziej pogłębił i utwalił negatywny stosunek Czechów do Polaków, którego głównym powodem oprócz starych zatargów z przeszłości, była sprawa zajęcia Zaolzia i domniemanego udziału w hitlerowskim rozbiciu Czechosłowacji w 1938 r. Nic więc dziwnego, że widoczna niechęć i wręcz wrogość Czechów do okupujących ich kraj Polaków, wpłynęła również na decyzję o wycofaniu oddziałów polskich już po dwóch miesiącach od interwencji.

Jeżeli chodzi o zabójcę czyli polskiego żołnierza, który oddał strzały do cywilnych obywateli, doszło pozornie do zadośćuczynienia. W celu uciszenia niepokojów i propagandowych, został on skazany na karę śmierci. Wyrok jednak nigdy nie został wykonany ponieważ karę tę zamieniono w Polsce na dożywocie. Sprawca zbrodni był po 15 latach zwolniony z więzienia. Trzeba jednak obiektywnie przyznać, że na skutek różnych wypadków były ofiary wśród polskich żołnierzy wyskanych do Czechosłowacji i ofiar tych było więcej niż po stronie Czechów i Słowaków.

W okresie przypadającym na inwazję pracowało w Czechosłowacji kilkanaście tysięcy polskich robotników, którzy w wyniku udziału Polski w agresji na ten kraj dostali się do niegodnej zadroszczenia sytuacji. Ze względu na okazywaną wszędzie po 21 sierpnia 1968 niechęć i presję publiczną, dobrowolnie lub z przymusu opuścili swoje miejsca pracy i powrócili do kraju. Jednak wielu z nich z sympatią przyjęło wydarzenia Praskiej Wiosny i popierało ich nawet po powrocie do Polski. Osoby takie skazane były na prześladowanie ze strony Służby Bezpieczeństwa i narażone na konsekwencje, które wyciągała w stosunku do nich polska władza ludowa.

Niektórzy Polacy wstydzili się udziału swojego kraju i Wojska Polskiego w inwazji na CSRS. Inni, bardziej odważni, wystąpili publicznie przeciwko temu i potępiili politykę władz polskich. Na przykład we wspomnianym wcześniej Jičine dwie znane z imienia i nazwiska Polki, w imieniu robotników polskich w CSRS apelowały z nielegalnej radiostacji czechosłowackiej, do żołnierzy polskich WP przeciwko interwencji i bezprawnej okupacji.

Do kraju żołnierze polscy wrócili jesienią. Wraz z nimi ziemię czechosłowacką opuściły w październiku i listopadzie 1968 jednostki bułgarskie i węgierskie. W CSRS pozostali tylko żołnierze radzieccy.

Ogólnie w operacjach wojskowych związanych z inwazją na CSRS udział wzięło blisko 25 tysięcy polskich żołnierzy (łącznie z odwodami w Polsce – 28,6 tysiąca), 647 czołgów, 566 transporterów opancerzonych, prawie 450 dział (z tego 191 dział i moździerzy, 84 dział przeciwpancernych, 96 dział przeciwlotniczych), 4 798 samochodów i 36 śmigłowców.

\* \* \* \* \*



Na kilka godzin wcześniej przed wkroczeniem oddziałów WP do Czechosłowacji, Służba Bezpieczeństwa rozpoczęła w Polsce akcję o kryptonimie „Podhale”. Obejmowała ona wszystkie działania resortu i służb spraw wewnętrznych dotyczące wydarzeń w Czechosłowacji. Jednym z jej celów było monitorowanie reakcji społeczeństwa polskiego na wydarzenia w CSRS, uniemożliwienie przenikania „wrogiej ideologii” i pojawienia się jakichkolwiek niepokojów społecznych.

W ramach akcji „Podhale” rozpoznano sytuację polityczno-operacyjną w pograniczu polsko-czechosłowackim oraz na terenach w głębi CSRS, które w myśl rozkazów dowództwa radzieckiego, stanowić miały miejsce działania i pobytu interwencyjnych oddziałów polskich. Były nimi zwłaszcza rejony w Czechach północnych i wschodnich znajdujące się niedaleko granicy z Polską oraz w strefie ograniczonej miastami Mladá Bloeslav – Hradec Králové – Pardubice. Eskalacji kontrrewolucji zabronić miało prewencyjnie zorganizowanie i działanie w powiatach przygranicznych siedmiu grup operacyjnych („Góral”) złożonych łącznie ze 140 osób. Oprócz tego wytworzonych zostało następnym dwanaście grup operacyjnych w ogólnej liczbie 240 osób, których zadaniem było przeciwdziałać przeciwko przewidywanym przerzutom grup dywersyjnych i eksportu kontrrewolucji do Polski. Wspominanymi grupami bezpośrednio kierowali wysocy rangą oficerowie SB z KW MO w Krakowie i KG MO w Warszawie. Bezpośrednio na terenie CSRS tajni agenci SB zbierali potrzebne informacje wywiadowcze. W większości województw przygranicznych akcja „Podhale” kontynuowana była nawet po wycofaniu oddziałów WP z CSRS, które nastąpiło 19 października 1968. W większości województw na pozostałym terenie kraju dobiegła jednak końca. W województwach sąsiadujących z Czechosłowacją zakończyła się dopiero w lutym 1972 r. gdy uznano, że sytuacja się uspokoiła i materiały z akcji można odłożyć do archiwum.

### **Opis jednostek polskich, które wzięły udział w interwencji czechosłowackiej**

W sierpniowej inwazji na bratnią Czechosłowację po boku Armii Radzieckiej udział wzięła 2 Armia LWP, która paradoksalnie podczas II wojny światowej wyzwalała właśnie obszary Czech środkowych i północnych kończąc swój szlak bojowy pod miastem Mělník, odległy około 26 km od Pragi.

Poszczególne jednostki polskie opisać można następująco:

#### **2. Armia Wojska Polskiego**

Powstała na mocy rozkazu Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego z 20 sierpnia 1944 r. Jej dowódcami byli kolejno aż do chwili rozformowania w dniu 9 maja 1945: gen. Karol „Walter” Świerczewski, gen. Stanisław Popławski i ponownie gen. K. Świerczewski. W skład armii weszły 5 i 7 Dywizja Piechoty, 8 Dywizja Piechoty im. Bartosza Głowackiego, 9 i 10 Dywizja Piechoty, 9 i 14 Brygada Artylerii Przeciwpancernej, 2 Dywizja Artylerii Przeciwlotniczej oraz 4 Brygada Saperów. Armię wspierały jednostki odwodu Naczelnego Dowództwa: 2 Dywizja Artylerii i 1 Korpus Pancerny. 4 kwietnia 1945 r. 2 armia otrzymała rozkaz wejścia do Irzutu 1 Frontu Ukraińskiego prowadzącego operację berlińską. 16 kwietnia jej jednostki sforsowały Nysę Łużycką i dotarły do przedmieść Drezna, stoczyły ciężką bitwę obronną pod Budziszynem. Od 7 maja brała udział w operacji praskiej i doszła do mczeskiej miejscowości Melník i Čakovice, gdzie zakończyła szlak nbojowy. Została rozformowana na podstawie rozkazu naczelnego dowódcy Wojska Polskiego z 2 sierpnia 1945 roku.

#### **4 Dywizja Piechoty im. Jana Kilińskiego**

Wchodziła w skład utworzonej w 16 marca 1944 r. Armii Polskiej w ZSRR, przemianowanej 29 lipca 1944 roku na 1 armię Wojska Polskiego. Oddziały armii brały udział w walkach nad środkową Wisłą, o Warszawę, przełamaniu Wału Pomorskiego, operacji pomorskiej, walkach o Kołobrzeg, operacji berlińskiej (sforsowały Odrę) i 3 maja zakończyły szlak bojowy nad Łabą. 22 sierpnia 1945 roku wraz z 1 armią WP uległa rozwiązaniu.

4 Pomorska Dywizja Piechoty im. Jana Kilińskiego odznaczona była radzieckim Orderem Czerwonego Sztandaru za bardzo dobre wykonywanie zadań na polu walki i zwycięskie działania, które wpłynęły decydująco na przebieg wojny lub operacji wojennych.

Formowanie 4 Dywizji Piechoty rozpoczęte zostało 1 kwietnia 1944 w miejscowości Sumy na terenie Związku Radzieckiego. Nadano jej imię bohatera insurekcji kościuszkowskiej, warszawskiego szewca, płk. Jana Kilińskiego (17 kwietnia 1944 r.). Po czterech miesiącach szkolenia jednostkę przegrupowano do wyzwolonej Polski w rejon Lublina, gdzie otrzymała sztandar. Jako pierwsza jednostka Ludowego Wojska Polskiego złożyła przysięgę już na terytorium Polski.

Chrzest bojowy dywizja przeszła podczas walk o Pragę - prawobrzeżną dzielnicę Warszawy. Do 16 września 1944 wraz z pozostałymi jednostkami 1 Armii Wojska Polskiego uczestniczyła w oczyszczaniu przedpola miasta. Następnie zajęła pozycje obronne wzdłuż Wisły.

Po upadku Powstania Warszawskiego, jednostki dywizyjne pozostały na swoich pozycjach aż do 14 stycznia 1945 gdy wzięły udział w ofensywie Armii Czerwonej. Do 17 stycznia dywizja brała udział w wyzwolaniu zniszczonej i zrujnowanej Warszawy.

29 stycznia 1945 jako pierwsza jednostka w sile 9609 żołnierzy i oficerów nawiązała walkę o pozycję przełamania Wału Pomorskiego. Do 5 lutego 1945 brała udział w walkach m.in. o Złotów, Jastrowie, Szewcję i Zdobice. 8 marca 1945 siły główne dywizji rozpoczęły walki o Kołobrzeg. Po przełamaniu linii niemieckich w tym rejonie, 13 marca 1945 2 batalion 12 pułku piechoty wyszedł nad Bałtyk jako pierwsza jednostka polska.

Po krótkim odpoczynku i przegrupowaniu 4 PDP weszła 14 kwietnia 1945 do walki jako 1 rzut 1 Armii Wojska Polskiego w Operacji Berlińskiej. Zdobyła Bunkerwarder i w dalszych działaniach wyszła nad Łabę. Ostatnie walki Dywizja stoczyła w tym rejonie 5 maja, a 15 maja zakończyła szlak bojowy w miasteczku Klietz. Od 1 czerwca 1945 rozpoczęło się wycofywanie jednostki do Polski.

1/4 Lubuska Dywizja Piechoty wywodziła swój rodowód ze wszystkich „czwartych” formacji WP. Jako 4 Lubuska Dywizja Zmechanizowana została oficjalnie rozwiązana w Krośnie Odrzańskim 28 września 2001 o 11,00 godz./

## **6 Pomorska Dywizja Powietrzno-Desantowa**

Po wyjściu Armii Polskiej z ZSRR (w lecie 1942 r.), rozpoczęto na Wschodzie, formowanie 6 Dywizji Piechoty pod dowództwem radzieckiego pułkownika Gienadija Szejpaka. Dywizja wzięła udział w walkach na terenie Polski, m.i. w wyzwolaniu Warszawy. W dniu 17 stycznia 1945 roku sforsowała Wisłę z praskiego brzegu i około południa spotkała się z 2 Dywizją Piechoty w rejonie Ogrodu Saskiego. W lutym uczestniczyła w walkach o przełamanie Wału Pomorskiego.

Po wojnie przebazowana została do Krakowa, a następnie w czerwcu 1957 roku rozkazem ministra obrony narodowej przeformowana na 6 Pomorską Dywizję Powietrzno-Desantową. W październiku 1958 r. otrzymała sztandar. W latach 1958-61 ukształtowała się do ostatecznej formy i stacjonowała w Krakowie, Niepołomicach, Bielsku-Białej i Oświęcimiu.

W 1973 roku pierwszy z dywizyjnych oddziałów rozpoczął misję pokojową ONZ na Bliskim Wschodzie. W 1987 roku zmniejszona została do liczebności brygady i przemianowana na 6 Pomorską Brygadę Desantowo-Szturmową. Otrzymała imię gen. Stanisława Sosabowskiego.

W 1991 roku z nazwy wypadła „Pomorska” . Jako 6 Brygada Desantowo-Szturmowa weszła w skład polskich sił szybkiego reagowania NATO.

### **49 Pułk Śmigłowców (Bojowych)**

Pułk Śmigłowców Bojowych sformowany został na podstawie dyrektywy ministra obrony narodowej z maja 1966 roku dotyczącej powołania do życia jednostek śmigłowcowych. W ten sposób rozpoczęty został proces organizacyjny. W końcu 1967 roku przeprowadzone zostało rozformowanie stacjonujących w garnizonie Pruszcz Gdański jednostek WOPK i następnie sformowanie nowej jednostki śmigłowcowej.

Równocześnie zakończyło się istnienie bazującego w Pruszczu 25. PLM wyposażonego w samoloty Lim-5. Część pilotów i personelu technicznego tego pułku lotniczego przeszła przeszkoleniem na nowy sprzęt latający, inni przenieśli się do innych garnizonów.

W lutym 1968 roku doszło do zmiany na szczeblu dowodzenia pułkiem. W marcu 1967 na lotnisku pułkowym pojawiły się pierwsze śmigłowce Mi-2 i rozpoczęła się działalność lotowa i szkoleniowa pułku.

W dniu 26 lipca 1968 r. na podstawie zarządzonego alarmu, zgodnie z rozkazem przesunięto część jednostki na lotnisko Wrocław-Starachowice. Wzięła ona udział w ćwiczeniu wojskowym o kryptonimie „Pochmurne lato”. W końcu lipca do pilotów pułkowych dołączyli ich koledzy latający na Mi-4 i Mi-8. Utworzone zostało zgrupowanie śmigłowców.

W dniu 29 lipca całość zgrupowania przebazowano na lotnisko pod Świdnicą gdzie w dniu 13 sierpnia 1968 roku otrzymało rozkaz do wylądowania na czechosłowackim lotnisku Hradec Králové. Do Hradca zgrupowanie przybyło 23 sierpnia 1968. Z tutejszego lotniska – bazy przeprowadzało loty łącznikowe i transportowe na rzecz jednostek polskich 2 Armii WP. Na macierzyste lotnisko w Pruszczu piloci i personel pułkowy powrócili 24 października 1968 roku.

### **10 Sudecka Dywizja Piechoty**

Sformowana została jesienią (październik i listopad) 1944 roku w Rzeszowie. Pierwszym jej dowódcą był płk Andrzej Czartoryski. Siłę zbroją dywizji tworzyli poborowi z Podkarpacia, Rzeszowszczyzny, byli partyzanci oraz poborowi z pułków zapasowych mobilizowanych w okolicy Lwowa i Wilna. Dywizja wchodziła w skład 2 Armii Wojska Polskiego.

W końcu stycznia 1945 r. przeszła pod Katowice, w marcu zajmowała pozycje obronne w rejonie Moczydła, Buszowa, Strzelców Krajeńskich i Zdroiska. W na początku kwietnia 1945 r. przeszła nad Nysę Łużycką w rejon Lubartów – Jamno. W dniu 16 kwietnia 1945 próbuje dwukrotnie, lecz bez powodzenia częścią sił sforsować Nysę. Dwa dni później opanowała przyczółek i dzień później przełamać drugą linię obrony nieprzyjaciela.

21 kwietnia przeszła w pościg za wycofującymi się oddziałami niemieckimi i dochodzi do Szprewy w rejonie Nelkenberg. Po sforsowaniu Szprewy musiała toczyć ciężkie walki obronne w pobliżu linii Neikelberg – Boxberg – Wilhelmsfeld. 24 kwietnia przeszła do natarcia w kierunku Spreefurtu, który zdobyła 28 kwietnia 1945 r. Kontynuowała natarcie w kierunku Budiszyna. Po likwidacji niemieckiego klina pancernego osiągnęła po ciężkich walkach 3 maja rejon Crosta – Commerau – Neudorf i przeszła do obrony. Po zluzowaniu jednostkami 5 i 7 Dywizji Piechoty, przeszła w rejon Oppitz – Lippitsch – Wessel – Hermsdorf – Kolbitz przygotowując się do natarcia w Sudetach. (operacja praska) . 6 maja przeszła do natarcia, działała w drugim rzucie 2 AWP. Szlak bojowy zakończyła 11 maja w rejonie Sukorady na północ od czeskiego miasta Mělník.

### **7 Łużycka Dywizja Desantowa (Obrony Wybrzeża)**

Jedyna polska jednostka piechoty morskiej, powstała w 15.11.1951 w Dziwnowie. Pierwsze ćwiczenia desantowe 3 Batalion Piechoty Morskiej odbył już w 1952 r. Do 31.3.1959 3 Batalion Piechoty Morskiej połączono z 29 Kołobrzeskim Batalionem Saperów Morskich w 3 Pułk Piechoty Morskiej w Dziwnowie. W 1963 r. pułk został wyłączony ze składu Polskiej Marynarki Wojennej i przekazany do Pomorskiego Okręgu Wojskowego (POW). Razem z 23 Dywizją Piechoty utworzył 23 Dywizję Desantową, szybko przemianowaną na 7 Łużycką Dywizję Desantową. Podporządkowaną dowódcy POW. Jednostki tej dywizji stacjonowały początkowo w Gdańsku, Słupsku, Lęborku, Kwidzynie, Brodnicy i Dziwnowie.. W celu utrzymania w stałej gotowości bojowej skoncentrowane w garnizonach Gdańsk, Słupsk i Lębork. W 1963 ostatecznie dokonano podziału kompetencji. Polska Marynarka Wojenna (PMW) odpowiadała za załadunek desantu na okręty, transport drogą morską i wyładunek na brzeg zajmowany przez nieprzyjaciela, a wojska lądowe za walkę na lądzie. Podczas interwencji w CSRS oddziały 7 Łużyckiej Dywizji Desantowej (Obrony Wybrzeża) stacjonowały w pobliżu miasta Hradec Králové.

### **1 Warszawski Pułk Czołgów im. Bohaterów Westerplatte**

Został sformowany w obozie żołnierzy polskich w Związku Radzieckim, pod Sielcami. Na mocy rozkazu płk. Berlinga nr 1 z 15 maja 1943 r. wszedł w skład 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. W lipcu 1943 r. wyposażony został w sprzęt bojowy. W drugiej połowie sierpnia 1943 wszedł w skład 1 Brygady Pancerniej im. Bohaterów Westerplatte, stając się jej organiczną jednostką. Zaprzysiężenia pancerniaków dokonano w Siedlcach w dniu 15 lipca 1943 r.

W końcu września 1943 r. pułk został wyłączony ze składu 1 Brygady Pancerniej i podporządkowany 1 Dywizji Piechoty, która skoncentrowana była pod Smoleńskiem. Po raz pierwszy włączona do walki w dniu 12 października 1943 w bitwie pod Lenino.

Rok później w listopadzie 1944 r. pułk został wydzielony ze składu 1 Dywizji Piechoty i ponownie podporządkowany 1 Brygadzie Pancerniej. Skierowany do bezpośrednich działań na froncie, w pierwszym rzucie armii. Na początku sierpnia 1944 r. przeprowadzony został przez Wisłę w celu wzmocnienia przedniego skraj obrony radzieckich oddziałów 8 Armii Gwardii walczącej w rejonie przyczółka warecko-magnuszewskim. Później wraz z całą brygadą przeszedł do odwodu 1 armii WP i koncentrował się w rejonie Magnuszewa. Tutaj na początku września 1944 r. został 1 Brygady Pancerniej. Jednostka brała udział w bitwie pod Studziankami, w wyzwoleniu Pargi i walkach pod Jabłonką, w Operacji Warszawskiej, przełamaniu Wału Pomorskiego, w Operacji Pomorskiej i wyzwoleniu Gdyni i Gdańska.

Na początku 6 lutego 1946 1 Warszawska Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte przeformowana została z powrotem na 1 Warszawski Pułk Czołgów im. Bohaterów Westerplatte. W czerwcu 1946 pułk został przedyslokowany do Modlina.

### **Przebieg niektórych wydarzeń związanych z działaniem jednostek LWP**

Pierwszego dnia inwazji około 5,00 godziny nad ranem przeleciał nad lotniskiem w **Hradec Králové** jeden radziecki samolot rozpoznawczy Jak – 27R, który kontynuował lot dalej w kierunku lotniska w mieście Pardubice. Była to przypuszczalnie maszyna z radzieckiego 164 Kerczkiego Ogólnowojskowego Gwardyjskiego Pułku Rozpoznawczego Armii stacjonującego w polskim Brzegu. Samolot wkrótce ponownie powrócił nad lotnisko w Hradcu. Na dużej wysokości wykonał nad nim tzw. „ósemki” i monitorował sytuację oraz ruch w czeskiej bazie wojskowej. Po godz. 5,30 dołączył do niego drugi samolot typu Jak-27, który już posiadał kompletne uzbrojenie pokładowe. W godzinach przedpołudniowych

nadleciało nad lotnisko z północnego wschodu ugrupowanie samolotów w liczbie ogólnej ok. 50 maszyn, z prędkością 700 km/godz., na wysokości 3000 metrów. Były to samoloty MiG – 17F z 42 Tannerbergskiego Gwardyjskiego Pułku Myśliwców Bojowych stacjonującego na lotnisku w polskim Żaganiu, dowodzone przez płk. Tiemnikowa. Wkrótce nastąpiło zagłuszanie wszystkich lotniskowych urządzeń radiolokacyjnych. Na lotnisku wylądował najpierw dwumiejscowy Mig – 15UTI, w którym przyleciał „szturman” dywizji, ppłk. Gaponow. Radziecki oficer żądał od czechosłowackiego personelu o włączenie radiostacji, radarów i wszystkich pozostałych urządzeń niezbędnych do przeprowadzenia lądowania ugrupowania. W tym czasie pozostałe MiGi – 17 krążyły nad lotniskiem. Obsługa lotniska na rozkazy Gaponowa nie reagowała, ignorowała i odmówiła ich spełnienie. Oficerowi radzieckiemu nie pozostało nic innego tylko lądowaniem samolotów pokierować samemu. Około południa przyleciał i wylądował polski desant śmigłowcowy, który tworzyli głównie piloci i sprzęt 49 Pułku Śmigłowców z Pruszcza Gdańskiego. Wreszcie też pojawili się żołnierze wsparcia lądowego, których przybycie opóźnili w różny sposób mieszkańcy Czechosłowacji, głównie leżącego blisko polskiej granicy miasta Trutnov. Transportery opancerzone z desantem (z nieznanego polskiego batalionu, przypuszczalnie należącego do 6 Pomorskiej Dywizji desantowej) zajęły całe lotnisko. Ogólnie na lotnisku w Hradec Králové znajdowało się już wtedy 56 samolotów Czechosłowackiej Armii Ludowej typu MiG – 15, ponad 50 radzieckich MiG – 17F, około 60 polskich śmigłowców (Mi – 2, Mi – 4, Mi – 8) i kilka samolotów transportowych Il – 14/18 i Li – 2. Na hangarach pojawiły się pierwsze, napisane wapnem napisy: „Okupanci wracajcie do domu” lub „Lenin płacze, wracajcie szybko do domu”.

Na drugi dzień (22.8.1968) przyleciał do Hradca jeszcze jeden pułk lotników radzieckich w wyniku czego liczba samolotów tutaj bazujących zwiększyła się na ponad 220 maszyn latających (samolotów i śmigłowców). Na lotnisku stacjonowały: trzy pułki lotnicze, zmechanizowany pułk piechoty, 4 bataliony zabezpieczenia, polski batalion desantowy i sztab polskiej dywizji. Prawie wszystkie samoloty radzieckie nie były już po wylądowaniu w stanie podjąć jakichkolwiek zadań bojowych. Przyczyną tego był brak paliwa na lotnisku i sabotaż w magazynach materiałów pędnych w mieście Jičín gdzie nieznane osoby wypuściły wszystkie rezerwy paliwa wprost do ziemi.

Jesienią (październik 1968) opuścił jako pierwszy polski pułk śmigłowców. Tydzień po nim odleciał stąd pułk radziecki.

Na lotnisku przy mieście **Pardubice** samoloty radzieckie wylądowały w nocy z 21.8. na 22.8.1968. Były to maszyny jednego z pułków myśliwskich w liczbie 44 samolotów MiG – 21 i 8 samolotów transportowych An – 12. Zanim jednak to nastąpiło, żołnierze z polskiego desantu musieli usunąć z głównego pasa startowego maszyny budowlane ponieważ w tym czasie przeprowadzane były na lotnisku roboty budowlane i z tego powodu było nieczynne. Polską jednostką wojskową zajmującą teren lotniska dowodził ppłk. S.

## **Bilans interwencji**

W interwencji zbrojnej przeciwko CSRS udział wzięły wojska ZSRR (25 dywizji), Polski (4 dywizje), Węgier (1 dywizja) i Bułgarii (1 pułk zmotoryzowany). W ostatniej chwili, na prośbę czechosłowackich polityków popierających interwencję, wstrzymano wkroczenie dwóch dywizji Narodowej Armii Ludowej NRD. Oczywiście zdecydowaną większość sił stanowiły jednostki Armii Radzieckiej, natomiast drugi kontyngent wystawiło WP. Wojska interwencyjne łącznie liczyły ponad 250 tys. żołnierzy i około 6500 czołgów. Z tego siły WP stacjonujące na terenie Czechosłowacji liczyły 25 tys. żołnierzy i prawie 650 czołgów, co stanowiło 10 proc. w interwencję zaangażowanych sił.

Wojska bratnich krajów socjalistycznych i sojuszników z Układu Warszawskiego za wyjątkiem Związku Radzieckiego, przebywały bezprawnie na terenie Czechosłowacji prawie dwa miesiące. Wycofały się z niej i powróciły do swoich macierzystych krajów dopiero na mocy podpisanych w dniu 16 października 1968 w Pradze układów między ZSRR i CSRS określających między innymi status tzw. czasowego pobytu wojsk radzieckich na terytorium czechosłowackim. W ten sposób również uczestniczące w interwencji sierpniowej oddziały 2 Armii WP w okresie od 21 października do 11 listopada 1968 opuściły zajęte w ramach okupacji obszary CSRS i powróciły do swoich stałych miejsc stacjonowania w Polsce. Stało się tak na mocy rozkazu ministra obrony narodowej z dnia 23 października 1968.

Inwazja i pobyt wojsk radzieckich i ich sojuszników na terenie CSRS spowodowała wbrew twierdzeniom oficjalnej propagandy, mnóstwo ofiar i rannych wśród czechosłowackiej ludności cywilnej, która chociaż nie posiadała broni, gołymi rękami stawiała skuteczny opór napastnikom. Zaciekła i nieustępliwa obrona rewolucyjnych zmian systemu wywołanych Praską Wiosną doprowadziła do zmiany polityki na Kremlu. Komunistyczne przywództwo ZSRR i jego socjalistycznych sojuszników zrozumiało, że okupacja Czechosłowacji jest bardzo kłopotliwa i na dłuższy okres czasu uciążliwa. Z tego powodu też postanowiono przywrócić Alexandra Dubčeka, przywódcę CSRS, na czoło podbitego państwa zmuszając go jednocześnie do posłuszeństwa w stosunku do polityki radzieckiej. Dubček wraz z innymi działaczami „kontrarewolucyjnymi” zaraz po wkroczeniu oddziałów inwazyjnych do Pragi został aresztowany i natychmiast wywieziony do Moskwy. W dniu 26 sierpnia 1968 aresztowani politycy i przywódcy czechosłowaccy musieli podpisać tzw. protokół moskiewski, który zawierał zgodę na bezprawny pobyt wojsk okupacyjnych w ich kraju oraz na powrót na drogę socjalistycznego rozwoju państwa. Tym samym zastosowane przez ZSRR siłowe rozwiązanie problemu spowodowało stłumienie ruchu odnowy i zmian systemu dążących do „socjalizmu z ludzką twarzą”. Pod wpływem ogromnej przemocy militarnej reformatorzy z „Praskiej Wiosny” doznali porażki i odsunięci zostali od sprawowania władzy. Ich miejsce zajęli lojalni w stosunku do Kremla działacze komunistyczni, którzy „zaprosili” sojuszników z UW do swojego kraju. W miesiąc po inwazji nastąpiła wymiana ministra spraw wewnętrznych i zagranicznych CSRS. Rok po wiosennych wydarzeniach w Pradze, Alexander Dubček zmuszony został do rezygnacji z funkcji generalnego sekretarza KPCz (17 kwietnia 1969) i wycofania się na długie lata z życia publicznego (do 1989 r.). Socjalistyczny rozwój kraju został znormalizowany przez komunistów co w praktyce doprowadziło do wieloletniego zastoju gospodarczego i zacofania dowtedy bardzo dobrze rozwiniętej Czechosłowacji. Na następną, tym razem już zakończoną powodzeniem próbę zmiany systemu czekać przyszło aż do przełomowego roku 1989.

### **Ogólnie bilans Sierpnia 1968 w CSRS był następujący:**

- Inwazji na CSRS w nocy z 20 na 21 sierpnia dokonało 28 dywizji z ok.300 tysiącami żołnierzy
- Podczas inwazji zginęło 94 osób - obywatele CSRS, z tego:
- 53 osób zostało zastrzelonych
- 38 zginęło w wyniku wypadków samochodowych podczas przemarszu wojsk
- 3 osoby zginęły w innych okolicznościach
- 345 osób zostało ciężko rannych
- 17 kobiet zostało do końca 1968 roku zgwałconych lub użyto w stosunku do nich przemocy
- ostatni żołnierze okupacyjni opuścili Czechosłowację dopiero w lecie 1991 roku
- dług Związku Radzieckiego i szkody spowodowane „tymczasowym” pobytom wojsk radzieckich określone zostały przez stronę czechosłowacką na 14,77 miliarda korun

Na koniec warto jeszcze dodać, że społeczeństwo polskie mimo masywnej propagandy i zaostrzonej po marcu 1968 polityki wewnętrznej ówczesnych władz, nie było całkiem obojętne w stosunku do interwencji zbrojnej w CSRS. Dowodem tego było na przykład odnotowanie 143 przypadków kolportażu ulotek w 64 miejscowościach i pojawienie się 49 napisów na murach wyrażających protest przeciwko agresji.

Najbardziej wstrząsającym i tragicznym przejawem protestu było manifestacyjne samospalenie Ryszarda Siwca podczas centralnych dożynek organizowanych 8 września 1968 na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie.

### **Materiały źródłowe:**

Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej nr 8-9/2003:

Rozmowy biuletynu – *Za Waszą i Naszą niewolę o interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 r.* z Łukaszem Kamińskim, Grzegorzem Majchrzakiem i Pawłem Piotrowskim rozmawia Barbara Polak

Komentarze historyczne:

Paweł Piotrowski – *W nocy z wtorku na środę*

Jarosław Neja – *Przed żołnierzami wkroczyli agenci*

Tadeusz Kopyś – „Realista“, „Szczery“ i „Turysta“ wyruszają na „Podhale“

Jiří Fidler: *21. 8. 1968. Okupace Československa. Bratrská agrese*, Havran, Praha 2003

Aleš Hottmar, Stanislav Mackovík, Mjr. Dr. Pavel Minařík, CSc.: *Operace „Dunaj“ - Invaze do Československa v srpnu 1968* (<http://www.modely.cz/airshow/invaze68.htm>)

Włodzimierz Kalicki – *21 sierpnia 1968. Bratnia pomoc* – artykuł w Gazecie Wyborczej z 22.08.2005

Konferencja naukowa i wystawa „Wokół Praskiej Wiosny. Polska i Czechosłowacja w 1968 r.” – materiał opublikowany na internecie przez IPN

Przemysław Wywiół – *Udział 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej w interwencji w Czechosłowacji w 1968 roku* (praca napisana na Instytucie Historii UJ, Kraków 2004 i opublikowana na <http://www.historycy.pl/Strony/Artykuly/2005%2003%2004/1968.html>)